

dr hab. Emilia Soroko
Wydział Psychologii i Kognitywistyki
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Młyniec

**pt.: *Narracyjna Kontrola Zachowania w obszarze studiowania i bliskich związków*
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego Trzebińskiego**

Mgr Agnieszka Młyniec w dysertacji zatytułowanej „Narracyjna Kontrola Zachowania w obszarze studiowania i bliskich związków” podjęła próbę empirycznej weryfikacji teorii narracyjnej kontroli zachowania, wyłożonej przez prof. Trzebińskiego. W narracyjnej kontroli zachowania zakłada się, że pod wpływem pisania osobistej historii w umyśle narratora aktywizuje się reprezentacja tzw. historii-w-toku, która ukierunkowuje procesy motywacyjne, poznawcze i emocjonalne, a w konsekwencji wpływa na zachowanie osoby. Doktorantka podjęła się zidentyfikowania, opisanie i eksperymentalnego zbadania procesów poznawczych i motywacyjnych, skupiając się na dwóch obszarach życia osób dorosłych – studiowanie i związki interpersonalne. Przeprowadziła w tym celu przez internet siedem niezależnych badań eksperymentalnych z udziałem studentów i studentek Uniwersytetu SWPS, pozwalających na testowanie szczegółowych hipotez wywiedzionych z teorii narracyjnej kontroli zachowania. Nie ulega wątpliwości, że naukowa analiza związku między narracją (opowiadaniem i schematem narracyjnym) a zachowaniem jest bardzo ważnym kierunkiem badań w psychologii narracji, a także ważnym obszarem w ramach psychologii ogólnej. Dysertacja zwraca uwagę swoją obszernością (364 strony oraz załączniki, 7 badań) oraz konsekwencją weryfikacji hipotez. Seria eksperymentów pomaga zrozumieć kierunek poszukiwań, a wyniki badań uzmysławiają poszczególne elementy procesu zdobywania wiedzy na temat narracyjnej kontroli zachowania. Praca zwraca uwagę także szczegółowością opracowania zagadnień teoretycznych i empirycznych.

STRUKTURA DYSERTACJI

Dysertacja doktorska ma klarowną strukturę, zawiera niezbędne elementy potrzebne do rekonstrukcji głównych założeń i przebiegu badań, a także sposobu myślenia Doktorantki. Praca rozpoczyna się wstępem teoretycznym (115 stron), gdzie na początku przedstawiono założenia modelu teoretycznego narracyjnej kontroli zachowania, koncentrując się po kolei na procesach poznawczych i motywacyjnych, a potem na

cechach narracji, a kończąc prezentacją czterech ogólnych hipotez (nazwanych tu teoretycznymi, co jest niestandardową nomenklaturą, wymagającą wyjaśnienia).

Teoretyczny model narracyjnej kontroli zachowania jest klarownie wprowadzony, opisany i opatrzony rysunkiem. Powstaje pewien niedosyt, bo chociaż teoria ta jest dobrze zaprezentowana, to brakuje jej kulisów – jak powstała, na bazie analizy jakich wyników badań i innych założeń teoretycznych, będących jej podstawą.

W toku rozwijania się części teoretycznej poznajemy wszystkie potem badane zmienne i są one wyczerpująco opisane w kontekście poszczególnych koncepcji, z których się wywodzą (np. złudzenie planowania), a większość przeglądu literatury jest adekwatnie ukierunkowana na dwa obszary aktywności: studia i związki. Pewnym mankamentem tego opracowania jest duża drobiazgowość, po której często brakuje akapitów syntetyzujących omawiane zagadnienia. Szczególnie widoczne jest to w podrozdziale 3.2 oraz po części 3.1 (s. 72, gdzie brakuje podsumowania, którego celem byłoby zintegrowanie wiedzy o autonarracji z problematyką aktywowanych procesów poznawczych).

Mniej kompleksowo potraktowane zostało zagadnienie narracji (podrozdział 3.3 „Cechy narracji”), gdzie brakuje odwołań do szerszej literatury z zakresu psychologii narracji. Na przykład wspomniane jest pojęcie tożsamości narracyjnej, ale bez odwołań do literatury z ostatnich dziesięciu lat, w której widać znaczne postępy w jej konceptualizowaniu (i mierzeniu) (np. prace Tilmanna Habermasa, Jonathana Adlera). W tym podrozdziale przedstawione zostały właściwości narracji, które potem w badaniach analizowano w wypowiedziach. Omówiono jednak tylko te wybrane – bez szerszego kontekstu teoretycznego, choćby wokół eksploatowanego w literaturze przedmiotu pojęcia koherencji narracji czy zdolności do przyjmowania wielu perspektyw w opisie doświadczeń. Choć wybrane tu kryteria narracji jako tekstu są pewnie dobrym wyborem, nie jest pokazane w pracy, spośród jakich innych wskaźników wybierano i wreszcie dlaczego wybrano te właśnie (a nie inne). Przy omawianiu Integracji podłużnej i poprzecznej prawie nie odwołano się do literatury przedmiotu.

W dalszej części pracy w ramach badań własnych prezentowane są metody i wyniki poszczególnych eksperymentów (każdy eksperyment to odrębny rozdział). Łącznie zbadano kilkaset osób, wieloma narzędziami, według dwóch głównych procedur eksperymentalnych (aktywizacja schematu narracyjnego, indukowanie trybu mentalnego kontrastowania), w układzie podłużnym. Zebrano i przetworzono mnóstwo danych. Wszystko to jest wykonane na wysokim poziomie metodycznym, ujawniając wysokie umiejętności budowania eksperymentów i zdolność do wyciągania adekwatnych wniosków (wyjątki omówię dalej).

Najpierw przeprowadzono pilotaż, głównie skoncentrowany na weryfikacji procedury badawczej. Pilotaż dostarczył danych, które refleksyjnie zostały wykorzystane do

modyfikacji procedury. Sprawdzony był wtedy również odbiór badań internetowych przez osoby badane oraz ich reakcje emocjonalne na to badanie. Świadczy to o zdolności Autorki do monitorowania decyzji badawczych i świadomości ich konsekwencji. Opis każdego eksperymentu jest uporządkowany. W zasadzie składa się z takich obszarów treściowych jak: uczestnicy badania, narzędzia, procedura, schemat badania, szczegółowe hipotezy badawcze i ich testowanie, wyniki, pogłębienie analizy w związku z uzyskanymi wynikami poprzez testowanie hipotez *ad hoc*, dyskusja szczegółowa, często ograniczenia badania i następne pytania badawcze). Testowanie hipotez jest poprzedzone podstawowymi statystykami opisowymi, analizą rozkładów badanych zmiennych oraz analizą rzetelności i trafności wewnętrznej narzędzi; na tej podstawie podejmowane są adekwatne decyzje co do użycia określonych statystyk; wyjątkiem są korelacje, gdzie nie jest podane, jaki współczynnik zastosowano (np. tab. 194). Przy prezentowaniu wyników testowania hipotez nie jest podawana wielkość efektu. Przy analizie regresji (np. badanie 1) nie wiadomo, czy związki między zmiennymi są liniowe, czy były sprawdzone założenia wstępne? Pojawia się też pytanie, czy w związku z mnogością zmiennych zależnych rozważano zastosowanie korekty istotności na wielokrotne porównania? Czy zdaniem Doktorantki, byłaby ta korekta zabiegiem uzasadnionym?

W toku analiz uwidacznia się zarówno dbałość o precyzję wnioskowania (wyłączanie osób, które zaburzają rozkład normalny zmiennej lub zareagowały nietypowo na procedurę badania; dodatkowe analizy, które wynikają ze zrozumienia wcześniej zaobserwowanych zależności), jak i dociekliwość, zarówno wyrażająca się w stawianiu pytań dodatkowych sprawdzanych z użyciem statystyk oraz przez wgląd w generowane przez osoby uczestniczące w badaniach historie, ale także budowaniu eksperymentów na rezultatach poprzednich i poprawiając czy dostosowując procedury postępowania badawczego.

Bardzo czytelne są schematy procedury badań. Natomiast schematy badań zawierają nazwy zmiennych niedokładnie takie same jak w opisie narzędzi, co utrudnia orientację, tym bardziej że nazwy zmienne są podobne lub brzmią podobnie. Przydatne i estetyczne są rysunki syntetycznie prezentujące wyniki poszczególnych eksperymentów w kontekście teorii (schemat 8.3 na s. 214 oraz 8.3 na s. 250) oraz przykłady wypowiedzi osób badanych. Mają walor dydaktyczny i perswazyjny.

Po prezentacji wszystkich eksperymentów, rozdział „Dyskusja wyników” obejmuje całościową refleksję nad wynikami badań w kontekście literatury, która pojawiła się w części teoretycznej. Dyskusja podzielona jest na sekcje, które ułatwiają zintegrowanie wyników i zbudowanie bardziej spójnej odpowiedzi na pytanie o wkład prezentowanych badań do teorii narracyjnej kontroli zachowania. Na uznanie zasługują pogłębione analizy znaczenia wyników eksperymentów, próba budowania na bazie uzyskanych wyników bardziej precyzyjnego obrazu narracyjnej kontroli zachowania oraz rekonstrukcja prawdopodobnych relacji między procesami motywacyjnymi, poznawczymi i

zachowaniem. Prezentowane wyjaśnienia uzyskanych wyników sięgają do rozumienia wpływu sytuacji badania na osoby badane, co poszerza rozumienie wyników. Ważne jest w tej części też dokonanie porównania uzyskanych wyników w dwóch obszarach życia relacyjnego i związanego ze studiowaniem. Opisane przez Doktorantkę ograniczenie przeprowadzonych badań dotyczą głównie odniesienia do podstawowej charakterystyki grupy badanej, luk w obecnej wiedzy i rekomendacji na przyszłość. Praca kończy się podsumowaniem (skoncentrowanym na wyróżnieniu dalszych zadań badawczych), załącznikami (obejmującymi instrukcje, narzędzia oraz skale oceny narracji i innych danych wraz z instrukcjami dla sędziów kompetentnych) oraz spisem literatury (ok. 350 pozycji).

WYNIKI BADAŃ

W ramach badań własnych wykonano powiązaną ze sobą serię eksperymentów (2 dotyczyły wyzwań w obszarze związków, 4 studiowania) zorganizowanych zasadniczo na planie podłużnym, gdzie zmiennymi zależnymi były postawy, przekonania, ale też często rzeczywiste zachowania (choć sprawozdawane) osób uczestniczących w badaniach. Zmienną niezależną w eksperymentach była przynależność do grupy poddanej manipulacji eksperymentalnej, najczęściej w dwóch postaciach: narracyjnej (pisanie historii studiowania lub związku) oraz nienarracyjnej (podobna tematem instrukcja, ale wymagająca opisu lub argumentacji, bez szansy na aktywizację schematu narracyjnego). Oprócz tego stosowano też procedurę indukowania mentalnego kontrastowania (badanie 2, 3, 4).

Warto podkreślić, że eksperymenty były pomysłowe, wymagały implementacji złożonych procedur (niekiedy podwójnych). Na szczególną uwagę pod tym kątem zasługują dwa ostatnie, gdzie ogólnie mówiąc badano wpływ aktywizacji reprezentacji osobistej historii na błąd planowania przy pisaniu prac zaliczeniowych. Tworzy to bardzo naturalne (trafność ekologiczna) warunki do badania tych zjawisk. Ponadto świadomość ograniczenia retrospektywnego referowania swoich zachowań przez uczestników badania doprowadziła Doktorantkę do próby pomiaru notowania postępu w pisaniu pracy zaliczeniowej na bieżąco (s. 287). Rzadko kiedy badanie studentów jest tak uzasadnione i włączone w problematykę badanych zjawisk (perspektywa czasowa, sesja, zaliczenie itp.). Oczywiście potrzeba wtedy szerszej refleksji nad etycznymi aspektami prowadzonych badań (szczególnie, że Doktorantka zidentyfikowała warunki, w których narracyjna manipulacja miała negatywne konsekwencje, zmniejszając efektywność działania, por. np. s. 351). *Nota bene*, warto również zastanowić się nad konsekwencjami sposobu doboru osób do badania, np. znaczenie zdobywania punktów ECTS, dla możliwych zniekształceń uzyskanych wyników.

Choć nie wszystkie wyniki są zgodne z hipotezami, generalnie wspierają one założenie teoretyczne, że aktywizacja reprezentacji historii w toku ukierunkowuje wybrane procesy

poznawcze i motywacyjne (np. złudzenie planowania, mentalne kontrastowanie, strategie samoregulacji) w sposób, który wpływa na zachowanie. Na podstawie wyników badań można też znacznie precyzyjniej, jak to się dzieje (Doktorantka tego dokonała). Z racji obszerności dysertacji, ograniczę się tutaj tylko do niektórych wyników, które szczególnie mnie zaniepokoiły.

W obszarze związków (Badanie 2 i 3) udało się pokazać, że pisanie osobistej historii relacji miłosnej uruchamia schemat narracyjny, dzięki któremu przyszłość doświadczana jest bliżej tu i teraz, co może prowadzić do realizacji konkretnego osobistego pragnienia poprzez zaangażowanie w działania strategiczne dla związku, np. sprzyjając otwartości czy pozytywnej postawy (więcej s. 334 i 335). Można powiedzieć, że dzięki temu przyszłość jest w bliższej perspektywie czasowej i jest bardziej konkretna (doświadczana w kategoriach sensomotorycznych, jak przywoływana przeszłość). Pisanie osobistej historii relacji miłosnej sprzyja prawdopodobnie integrowaniu doświadczeń (tożsamości).

W obszarze studiowania pisanie osobistej historii studiowania sprzyja wcześniejszemu kończeniu ważnego zadania na studiach, ponieważ prawdopodobnie „krystalizująca się w wyniku pisania osobistej historii tożsamość narracyjna (w postaci pozytywnej akademickiej koncepcji Ja) wyzwala dwa mechanizmy motywujące do działania: dążenie do nadania sensu toczącym się zdarzeniom i własnej roli w tych zdarzeniach oraz dążenie do urzeczywistnienia osobistych intencji i postaw” (s. 346). Pokazano też (badania 4, 5, 6), że kluczowe znaczenie dla przebiegu narracyjnej kontroli zachowania ma to, kiedy aktywowany jest, na bazie pisania historii studiowania, schemat narracyjny. Jeśli jest to początek lub środek semestru, to raczej zwiększa wewnętrzną motywację do działania i prowadzi do rozwinięcia się bardziej pozytywnej akademickiej koncepcji Ja. Jeśli jest to okres przygotowania się do zaliczeń, to prowadzi do większego skupienia na bieżących zaliczeniach wyznaczonych programem studiów. W sytuacji dużego zaangażowania w studiowanie prowadzi jednak do spadku poczucia kontroli poznawczej nad studiowaniem i sensu studiowania. Pokazano zatem pewne okoliczności, w których dochodzi do osobistych kosztów wywoływania autonarracji, co jest bardzo ważnym wynikiem w tych badaniach uzyskany.

Ponadto w każdym badaniu sprawdzano, czy cechy pisanej historii w tzw. warunku narracyjnym (narracyjność, proaktywność, integracja podłużna i poprzeczna) wiążą się ze zmiennymi pozycjonowanymi w modelu jako zależne. Pozwalało to sprawdzać, czy jakość narracyjna opowieści na określony temat ma związek z (deklarowanym) funkcjonowaniem osoby w tym obszarze życia, którego temat dotyczył. Ważnym wskaźnikiem okazała się proaktywność narracji. W obszarze studiowania proaktywność miała związek z poczuciem kontroli poznawczej nad studiowaniem, a w obszarze relacji z poczuciem z większym poczuciem zadowolenia i satysfakcji z relacji.

Chcę podkreślić, że opracowanie tyłu eksperymentów i wykonanie analizy wyników i rekonstrukcji poszczególnych elementów teorii narracyjnej kontroli zachowania wymagało bardzo dużo pracy, wnikliwości, ale też gruntownej znajomości funkcjonowania poznawczego i motywacyjnego człowieka.

KWESTIE MNIEJ I BARDZIEJ DYSKUSYJNE (TEORETYCZNE I METODYCZNE)

NARRACJA A REPREZENTACJA

W dysertacji podjęto się sprawdzenia pewnych założeń teoretycznych, które dobrze wyraża poniższy fragment (s. 41):

„Proponowany przez teorię NAC mechanizm wpływu autonarracji na zachowanie opiera się na założeniu, że w wyniku pisanía osobistej historii ważnego wyzwania życiowego (life-task) dochodzi do aktywacji poznawczej reprezentacji rozwijającej się historii (RHT), która reguluje procesy poznawcze, emocjonalne i motywacyjne sterujące zachowaniem. Zjawisko to nosi nazwę narracyjnej kontroli zachowania. Założono, że RHT może występować w dwóch formach: jako reprezentacja gotowa do aktywizacji oraz jako reprezentacja zaktiwizowana. RHT jest gotowa do aktywizacji, ponieważ stanowi składnik struktur poznawczych. Wynika to z naturalnej skłonności człowieka do myślenia i organizowania swojego doświadczenia w sposób narracyjny (patrz rozdział 1). RHT zostaje zaktiwizowana w wyniku napisania lub opowiedzenia osobistej historii (Trzebiński, 2013).”

Zatem można powiedzieć tak, że: pisanie + osobistej historii + ważnego + wyzwania (zadania) życiowego → aktywacja poznawczej reprezentacji rozwijającej się historii → regulacja procesów poznawczych, emocjonalnych i motywacyjnych → zachowanie.

Eksperymenty były zaprojektowane w sposób dopasowany do tej conceptualizacji. Osoba w tzw. warunku narracyjnym pisze historię studiowania lub związku, podążając za dość precyzyjną instrukcją, zachęcającą do układania opowiadania (np. „możesz skorzystać ze standardowych formuł, np. Wszystko zaczęło się od...”). Jest to zatem mocno kierowane pisemne ułożenie historii na prośbę eksperymentatora/rki (niezależnie od osobistych preferencji oraz doświadczeń w tym zakresie), od którego oczekuje się właściwości regulacyjnych („rozumienie wyzwania w formie osobistej historii reguluje [...]” s. 11). Powstaje zatem pytanie o to, dlaczego tak się dzieje, że ten proces regulacyjny występuje? Zostało wyjaśnione, jakie procesy podczas opowiadania historii zachodzą (jest ich szereg, np. aktywacja kategorii intencji), a badania własne Doktorantki rzuciły światło na przykład na pozytywne skutki wiązanie przeszłości i przyszłości dzięki aktywizacji reprezentacji historii. Tym nie mniej wydaje się ciekawe rozważenie, dlaczego instrukcja narracyjna ma takie działanie i w ślad za tym, jakie inne zmienne (okoliczności, właściwości podmiotowe) będą modyfikować jej działanie. Na przykład przez osobę o jakich właściwościach (cechy osobowości), wzbudzona narracja będzie wspierać adaptacyjne działanie? Jaka jest natura tej wzbudzonej/zadanej narracji w wyniku prośby o opowiedzenie o ważnym obszarze życia, w sensie czym ona jest dla opowiadającej (w eksperymencie) osoby? Reprezentacja historii w toku aktywizuje się na jakiś czas, ale na

jaki i na jak długo starcza ta aktywacja? Po czym poznać, że oddziaływanie narracyjne i nienarracyjne zadziałało? Jak się mają jednorazowe zadania dotyczące pisania do struktury narracji jako opowieści o życiu (temat wstępnie podjęto w jednym akapicie nawiązując do prac Lumsdena, s. 18-19)? W pracy przedstawiono (do s. 40) argumenty, że pisanie narracji ma konsekwencje w zachowaniu – działa pisanie czy działa narracja? Jak poznać, w jakim zakresie działa pisanie i narracja (fuzją tych zagadnień zaczyna się rozdział 3 na stronie 41)? Czym się różni ekspresyjne pisanie (Pennebaker) od pisania historii w referowanych badaniach pod kątem zachodzących w ich trakcie psychologicznych procesów? Bardzo ciekawi mnie również, dlaczego w dysertacji częściej mówi się o aktywacji poznawczej reprezentacji rozwijającej się historii niż aktywacji schematu narracyjnego? Czy chodzi o to, że wtedy bardziej można odnieść się do treści doświadczeń niż do formy narracyjnej ich organizacji?

Na część podniesionych tu kwestii w recenzowanej pracy można znaleźć wstępne odpowiedzi, a pewnie część jest wyzwaniem w ogóle dla psychologii narracji lub psychologii ogólnej. Jestem bardzo ciekawa zdania Doktorantki w tych sprawach.

KWESTIE POMIARU ZMIENNYCH

W badaniu zmiennych zależnych wykorzystywano narzędzia samoopisowe, które mają ustalone parametry psychometryczne, ale w większości narzędzia własne lub narzędzia modyfikowane czy tłumaczone przez Doktorantkę. Doktorantka podejmuje próby psychometrycznego oglądu zastosowanych narzędzi i procedur. Przy każdym eksperymencie pokazano rzetelność oraz trafność wewnętrzną użytych narzędzi. Chcę jednak podnieść kwestię nadmiernej swobody w pomiarze:

- jak uzasadnić tworzenie narzędzi własnych nawet, gdy istnieją już w literaturze psychologicznej podobne, np. do badania umiejscowienia poczucia kontroli?
- satysfakcję ze studiowania podzielono na „(a) motywacji do studiowania, (b) poczucia sensu studiowania, (c) umiejscowienia kontroli” – co przemawia za taką decyzją?
- jak zweryfikowano trafność treściową narzędzi własnych (np. Kwestionariusz „żywołności” historii, Kwestionariusz lekkości studiowania, Kwestionariusz autentyczności w roli studenta, Zadowolenie ze związku)? Czy uznano, że narzędzia te mierzą deklaratywne i oczywiste aspekty funkcjonowania, więc pytanie o to, czy mierzą to, co mają mierzyć, nie jest już potrzebne?
- mając listę narzędzi nazywających się: Kwestionariusz sensu studiowania, Kwestionariusz znaczenia studiowania, Zadowolenie ze studiów powstaje pytanie, jak sprawdzono ich wzajemne relacje? Na jakiej podstawie i jak odróżniono te zmienne? Jak zrobiono to na poziomie koncepcyjnym i jak zrobiono to empirycznie?

- Zadowolenie ze związku (narzędzie własne, 4 pozycje) i Skala satysfakcji ze związku (RAS, *Relationship Assessment Scale*; Hendrick, 1988) – jakie są relacje między tymi zmiennymi? Czy znane są obszary nakładania się tych zmiennych?
- narzędzia własne mają najczęściej kilka pozycji (od 4 do 6, np. Kwestionariusz poczucia sensu studiowania; Kwestionariusz kontroli; Kwestionariusz motywacji do studiowania; Zadowolenie ze studiów ma 2 pozycje (s. 126), czy jest zasadne nazywanie ich kwestionariuszami (bo już na pewno pojedyncza pozycja nazwana „Kwestionariusz do oceny badania” nadmiarowo jest określona kwestionariuszem);
- ingerowanie w narzędzia („Na potrzeby badania pilotażowego ze skali PANAS wybrano 8 z 20 emocji: cztery emocje pozytywne ...” s. 118) – brakuje wyjaśnienia, dlaczego takie decyzje zostały podjęte i jakie są ich możliwe konsekwencje;
- kwestionariusze (Martin, 1998) z załączników 17, 18, 19: czy odbył się proces adaptacji i walidacji? Jaki jest w nich format odpowiedzi?

Podsumowując powyższe wątpliwości związane z pomiarem zmiennych, ważnymi punktami w analizie ograniczeń badań powinny być: 1) refleksja nad jakością stosowanych narzędzi właśnie pod kątem (prawdopodobnie jednak) nieustalonej trafności treściowej części z nich, 2) lepsze uzasadnienie ingerencji w narzędzia już istniejące, a także 3) uwzględnienie tych ograniczeń, czyli zmniejszenie stopnia pewności przy interpretacji wyników badań w świetle zaufania do stosowanych narzędzi.

SĘDZIOWANIE KOMPETENTNE

Analiza napisanych historii studiowania oraz związku odbywała się z wykorzystaniem metody sędziów kompetentnych. Warto dookreślić kto sędziował – sędzia to nie automat, ma swoje właściwości, które wpływają na jego/jej pracę. Ważne jest sprawozdawanie sposobu treningu sędziów oraz ich pozycji w projekcie badawczym. W pracy korzystano z niezależnego sędziowania (np. właściwości narracji) i podano współczynniki Kendalla jako miary zgodności kodowania, ale też jest sugestia o uzyskiwaniu przez sędziów konsensusu. Zatem w jakim zakresie pracowali niezależnie a w jakim dyskutowali? W jaki sposób uzyskano wynik dla poszczególnej osoby badanej?

„NA POZIOMIE TENDENCJI”

Przy opisywaniu wyników eksperymentów oraz w dyskusji Doktorantka wielokrotnie używa sformułowania „na poziomie tendencji” mając na myśli, że poziom istotności jest większy niż 0,05, ale nie znacząco większy. Jest to używane np. w następującym kontekście: *„W efekcie aktywacji poznawczego modelu rozwijającej się historii osoby poddane oddziaływaniu narracyjnemu miały skłonność ($p = 0,11$) do kontrastowania przyszłości i teraźniejszości w formie mentalnego kontrastowania lub odwrotnego kontrastowania: (Hipoteza 2a)”* lub *„na poziomie silnej tendencji popełniła mniejsze złudzenie planowania*

$t(73) = 1,901; p = 0,061$ ". Czasem w tekście pojawia się nawet sugestia, że gdyby próba była większa, to poziom istotności zmieniłby się na korzyść odrzucenia hipotezy zerowej. Takie sformułowania świadczą o niepełnym rozumieniu koncepcji testowania hipotez i prawdopodobieństwa. Zwiększenie próby może, ale nie musi sprawić, że ten sam efekt będzie istotny statystycznie czyli bardziej prawdopodobny. Żeby pokazać, jak silny jest uzyskany efekt, potrzeba podać współczynnik wielkości efektu. Nie wolno wyciągać wniosków z poziomu istotności statystycznej, a szczególnie jej braku bez dodatkowych testów (np. TOST, analiza mocy). Warto byłoby zatem zweryfikować wyniki uzyskanych badań pod tym kątem: obliczyć wielkość efektu, zrobić analizę mocy i skorygować dyskusję wyników, w której pojawia się sformułowanie „na poziomie tendencji”. Nie jest to bowiem problem językowy, ale merytoryczny. Rozwiązaniem problemu z wątpliwą interpretacją wyników "prawie istotnych statystycznie ($p > 0.05$)" byłoby wyznaczenie wielkości próby adekwatnej do oczekiwanych wielkości efektów za pomocą analizy mocy. Uchroniłoby to Doktorantkę przez ryzykiem popełnienia błędu II rodzaju (*false negative*) i interpretowaniem wyników w oparciu o poziom istotności statystycznej, gdy powinna skupiać się na wielkości obserwowanego efektu i prawdopodobieństwie jego obserwacji w próbie badawczej. Więcej można przeczytać np. tu: Rosnow, R.L., Rosenthal, R. (2003). Effect sizes for experimenting psychologists. *Canadian Journal of Experimental Psychology*, 57(3), 221; Budzicz, Ł. (2017). Interpretacja statystyk w artykułach naukowych – wskazówki dla praktyków. *Psychologiczne Zeszyty Naukowe*, (1), 143-158.

Podsumowując, w przedłożonej dysertacji doktorskiej, mimo pewnych ograniczeń czy niedokładności, udało się zbadać obszar relacji i studiowania w perspektywie teorii narracyjnej kontroli zachowania w sposób wielopłaszczyznowy i wnikliwy. Doktorantka udowadnia swoje kompetencje naukowe w obszarze badawczym i teoretycznym.

Biorąc pod uwagę pozytywną ocenę projektu badawczego i jego realizacji, wnoszę o dopuszczenie mgr Agnieszki Młyniec do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, 04.02.2020 r.

Emilia Soroko